



## ANDRZEJ ŚWIĄDER

Dnia 2 czerwca 1947 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Busku-Zdroju, w osobie członka Komisji sędziego i p.o. notariusza Jana Hetnarskiego, z udziałem protokolanta Mariana Budzińskiego, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk oraz o znaczeniu przysięgi, sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 111–113 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Andrzej Świąder
Wiek	35 lat
Imiona rodziców	Józef i Stanisława
Miejsce zamieszkania	wieś Słabkowice, gm. Szanec
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karałość	niekarany

---

Od początku grudnia 1944 r. do lutego 1945 r. byłem sołtysem wsi Słabkowice i wiadomo mi jest, że wojsko niemieckie, które stacjonowało we wsi Słabkowice we wrześniu 1944 r. zarekwirowało u gospodarzy tejże wsi z górą 200 szt. bydła, płacąc częściowo gotówką, a częściowo przydziałami w postaci żelaza, wódki, papierosów, naczyń szklanych [i] in., co łącznie stanowiło: za krowę od 1000 do 1200 zł, za jałówkę od 50 do 700 zł, a za cielę od 50 do 100 zł.

Następnie tegoż roku 1944 r. w październiku ci sami Niemcy zabrali ze Słabkowic wszystkich mężczyzn w wieku od lat 14 do 55, których za wyjątkiem jakichś 20 chłopów wywieźli na roboty przymusowe do Niemiec, zaś owych 20 chłopów wróconych już z drogi do Niemiec

początkowo użyto do robót na miejscu, a w pierwszych dniach listopada 1944 r. zabrali ich Niemcy do kopania okopów koło Szydłowa. Z wywiezionych do Niemiec dotychczas nie powróciło dwóch mężczyzn. Co się z nimi stało – nie wiem.

Wreszcie przypominam sobie, że w 1941 lub 1942 r. za mego poprzednika sonderdienści z Buska z polecenia niejakiego Wagnera, kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Starostwie w Busku-Zdroju, zabrali trzech gospodarzy ze Słabkowic do więzienia w Pińczowie, mianowicie: Józefa Lecha, Stanisława Wacha i Jana Koselę, a Andrzeja Niziola i jeszcze jednego silnie pobili z powodu zalegania przez nich w odstawieniu nałożonych na nich kontyngentów zboża. Osadzonych w więzieniu – po odstawieniu za nich przez ich bliskich zaległych kontyngentów – zwolniono.

Zeznałem wszystko. Odczytano.